

Min. S. Olszowski udaje się do Norwegii

W dniu 25 bm. minister spraw zagranicznych PRL Stefan Olszowski udaje się z oficjalną wizytą do Norwegii na zaproszenie ministra spraw zagranicznych tego kraju, Andresa Cappelena.

Min. Olszowski przeprowadzi z norweskimi kolegami stałe rozmowy na temat sytuacji międzynarodowej i polsko-norweskich stosunków dwustronnych. W czasie pobytu w Norwegii min. Olszowski odwiedzi również Narwik i Ankenes, gdzie w roku 1940 polscy żołnierze stoczyli bohaterską walkę z hitlerowskim najeźdźcą.

Wizyta polskiego ministra przypada w okresie znacznego ożywienia polsko-skandynawskiego, a więc i polsko-norweskiego, dialogu politycznego oraz rozwoju wzajemnych kontaktów we wszystkich dziedzinach.

Norwegia — podobnie jak Polska — żywnościowo zainteresowana jest umocnieniem pokoju i bezpieczeństwa oraz normalizacją stosunków międzynarodowych. Stąd też problemy te stały się główną treścią rozmów od lat polsko-norweskich dialogu politycznego. Jego początki sięgają końca lat pięćdziesiątych, kiedy to wyjątkowo w okresie „zimnej wojny” stworzyło warunki do podjęcia przez rząd Norwegii — kraju NATO — pierwszych kontaktów z państwami socjalistycznymi.

Przygotowania do kampanii żniwnej tematem obrad RM

Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rozpatrywano w nim stan przygotowań do kampanii żniwnej. W obradach uczestniczyli zastępcy przewodniczących prezydium wojewódzkich rad narodowych. (PAP)

Święto 1 200 tys. ludzi

Wielkopolska spółdzielczość coraz lepiej służy społeczeństwu

Za parę dni na ulicach pojawią się tęcze flagi i chorągiewki — barwy spółdzielczości. 1 lipca obchodzony jest bowiem tradycyjnie jako Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. W tym roku obchodzony jest on po raz 50. Święci go w Wielkopolsce około 1 200 tysięcy członków i 150 tysięcy pracowników tego sektora naszej gospodarki.

Wielkopolska jest kolebką polskiej spółdzielczości. Ten ruch społeczno-gospodarczy objął się tutaj na początku XX wieku. Był wtedy formą samoobrony zubożałych rzesz wiejskich przed uzależnieniem się od wielkofabrycznego przemysłu kapitalistycznego, a także swego rodzaju antidotum na powiększające się w późniejszych latach bezrobocie.

Dopiero w Polsce Ludowej spółdzielczość ogromnie się rozwinęła i nabrała dużego znaczenia. Zaspokaja potrzeby społeczeństwa w zakresie zaopatrzenia i usług, budownictwa mieszkaniowego, stanowi formę socjalistycznego przeobrażenia tych działów gospodarki narodowej, w których istotną rolę odgrywa produkcja drobnotowarowa.

Handel wiejski, to głównie sieć gminnych spółdzielni zaopatrzenia i zbytu, na wsi powstały ponadto spółdzielnie produkcyjne, działają spółdzielnie ogrodnicze, mleczarskie, oszczędnościowo-pożyczkowe, drobnej wytwórczości. W miastach — obok handlu państwowego — dominują pozycję stanowią spółdzielnie spożywców.

Zrzeszenia spółdzielcze wszystkich branż włączyły się w

działalność rozwiązywania problemów społeczno-gospodarczych, nakreślonych programem uchwalonym na VI Zjeździe partii. Przede wszystkim do ich zadań należy wzbogacenie zaopatrzenia rynku i asortymentu wyrobów, wszechstronny rozwój usług dla ludności, aktywizowanie terenów słabo uprzemysłowionych.

Szerokim echem odbił się wśród spółdzielców apel „Szukamy 20 miliardów”. Ten sektor gospodarki naszego województwa zadeklarował towary i usługi wartości 2 miliardów złotych, a dodać do tego należy zwiększenie produkcji towarowej zbóż, mięsa i mleka w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych. Realizacja zarówno planowych jak i dodatkowych zadań przebiega pomyślnie.

Np. WZSP, który w ramach poszukiwanych 20 miliardów zadeklarował 100 milionów zł, do końca maja br. wykonał dodatkowe zadania wartości 45 mln zł; PSS „Spółem” z zadeklarowanych 40,4 mln zł w I kwartale br. wykonała już połowę tych zadań, dotyczących zwiększenia zaopatrzenia w pieczywo, wędliny, mięso i napoje gazowane. Spółdzielczość ogrodnicza zobowiązała się do wykonania w trzech czwartych.

Jak poinformował dziennikarzy na konferencji prasowej, z udziałem przedstawicieli wszystkich wielkopolskich przedsiębiorstw spółdzielczych, prezes WZGS — Stefan Urbanik, tegoroczne obchody Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości trwać będą 2 dni: 1 i 2 lipca. Z tej okazji we wszystkich miastach odbędzie się okolicznościowa impreza. (zd)

STOŚ WIELKOPOLSKI

POZNAN
SOBOTA
24
CZERWCA
1972

Wydanie AB
Rok XXVIII
Nr 149 (8811)
Cena 50 gr

Prezydent Jugosławii J. Broz Tito zakończył oficjalną wizytę przyjaźni w Polsce

23 bm. zakończył oficjalną wizytę przyjaźni, bawiący w Polsce na zaproszenie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego prezydent Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii, przewodniczący Związku Komunistów Jugosławii — Josip Broz Tito z małżonką.

W czasie pobytu w naszym kraju Josip Broz Tito przeprowadził rozmowy z członkami najwyższych władz partyjnych i państwowych, zwiedził stolicę i warszawską FSO oraz wziął udział w ceremonii nadania mu najwyższej godności uniwersyteckiej — doktora tu honoris causa Uniwersytetu Warszawskiego. Prezydent Jugosławii otrzymał również tytuł „honorowego górnika PRL”. Uchwałę, nadającą najwyższą godność górnictwa, przekazała Josipowi Broz Tito przy

była do Warszawy delegacja Górnego Śląska.

W piątek o godzinie 10.50 prezydent Jugosławii wraz z małżonką, w towarzystwie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa — Henryka Jabłońskiego i ich małżonki przybył na lotnisko Okęcie. Na płycie oczekiwali prezydenta i towarzyszące mu osoby: członkowie najwyższych władz z Piotrem Jaroszewiczem i prof. Januszem Grodzkowskim.

Dowódca kompanii honorowej Wojska Polskiego złożył raport. Prezydent Tito w towarzystwie Edwarda Gierka przeszedł przed frontem kompanii WP. Nastąpiła ostatnia wymiana uścisków dłoni z członkami Rady Państwa i rządu polskiego, członkami korpusu dyplomatycznego. Prezydent Tito serdecznie pozdrowił żegnających go warszawiaków, a następnie przyjął defiladę kompanii honorowej WP.

Gdy prezydent Tito wraz z małżonką skierował się w stronę samolotu, dostojni goście otrzymali kwiaty od warszawskich dzieci. Wchodząc na stopnie do samolotu, jeszcze na chwilę zatrzymali się przed wejściem, pozdrawiając zgromadzonych na lotnisku. Po chwili samolot prezydencki przeleciał po pasie startowym lotniska i wzbił się w powietrze, biorąc kurs powrotny na stolicę Jugosławii — Belgrad.

Na zakończenie wizyty prezydenta J. Broz Tito w Polsce opublikowano tekst wspólnego komunikatu, którego skrót zamieszczamy na str. 2.

Płynny kurs funta

Nowy paroksyzm kryzysu walutowego

Obserwowana od tygodnia gwałtowna ucieczka od waluty brytyjskiej w związku z uporczywymi pogłoskami o dewaluacji funta szterlinga zmusiła w konsekwencji rząd brytyjski do podjęcia drastycznych kroków zaradczych.

Nie mogąc zahamować prawdziwej burzy spekulacyjnej wokół pieniądza brytyjskiego, rząd Heatha zdecydował się w piątek rano na czasowe wprowadzenie płynnego kursu funta. Oznacza to dopuszczenie nieograniczonego wahania kursu waluty brytyjskiej w stosunku do dolara i innych walut zachodnioeuropejskich. W praktyce równa się to dewaluacji funta szterlinga, ponieważ jest oczywiste, że w obecnych warunkach wartość pieniądza angielskiego spadnie.

Jak wynika z doniesień agencji, niespodziewana decyzja władz brytyjskich spowodowała panikę i zamęt na giełdach walutowych świata kapitalistycznego. Do piątku w południe praktycznie wszystkie kraje Europy Zachodniej podjęły decyzję zamknięcia giełd do początku przyszłego tygodnia w oczekiwaniu na dalszy rozwój sytuacji.

chodniego i układom ZSRR — NRF i PRL — NRF.

Bońska wizyta Schumanna

Francuski minister spraw zagranicznych, Maurice Schumann udał się do Bonn, na jednodniowe

PAP-RADIO-INF-TEL-FONEM
RADIO-INF-TEL-FONEM-PAP
INF-TEL-FONEM-PAP-RADIO
TEL-FONEM-PAP-RADIO-INF
PAP-RADIO-INF-TEL-FONEM-PAP

rozmowy z ministrem spraw zagranicznych NRF, Walterem Scellem na temat m. in. problemów Wspólnego Rynku, sytuacji w Bliskim Wschodzie oraz wojny wietnamskiej.

Starcia nocne w Irlandii

W Irlandii Północnej doszło w nocy z czwartku na piątek do 45 incydentów zbrojnych. Terenem

Ceremonia pożegnania na lotnisku Okęcie.
CAF — fot. Uchymiak

Orkiestra odegrała hymn narodowe Jugosławii i Polski.

XVII Zjazd KP Izraela kontynuuje obrady

XVII Zjazd Komunistycznej Partii Izraela kontynuuje obrady w Tel Awiwie. W wystąpieniach delegatów poddano krytyce ekspansjonistyczną politykę rządu izraelskiego, która nie tylko prowadzi do napięcia w sytuacji blisko-wschodniej, ale też do poważnego obniżenia stopy życiowej ludzi pracy w Izraelu.

Zebrani na zjeździe delegaci gorąco przyjęli wystąpienie przewodniczącego delegacji KPZR, członka KC KPZR, pierwszego zastępcy przewodniczącego Komisji Kontroli Partyjnej przy KC KPZR, K. N. Grisina, który odczytał pismo z pozdrowieniami od KC KPZR dla XVII Zjazdu Komunistycznej Partii Izraela. (PAP)

Izraelski nalot na Liban

Rzecznik wojskowy w Tel Awiwie podał, że odrzutowce izraelskie zbombardowały w piątek teren oddalony o 30 km na północ od wschodu od linii przetrwania ognia. Jest to rejon Góry Hermon w południowej części Libanu. Był to drugi tego typu nalot izraelski na Liban w ciągu 48 godzin.

Finał rozmów w Budapeszcie

W Budapeszcie zakończyły się w piątek w parlamencie rozmowy węgiersko-indyjskie. Komunikat będzie opublikowany w terminie późniejszym.

Oświadczenie papieża

Papież Paweł VI w piątek w Watykanie oświadczył, że konferencja w sprawie bezpieczeństwa europejskiego nie jest „sprawą odległą” dzięki porozumieniu czterech stron w sprawie Berlina. Za-

Doniosła decyzja Rady Ministrów

Potrzeby dewizowe nauki mają „zielone światło”

Rada Ministrów podjęła decyzję zwiększenia limitów dewizowych na rok bieżący, przeznaczonych na zakup aparatury naukowo-badawczej oraz literatury naukowo-technicznej. Dodatkowo przyznano na ten cel 30 mln zł dewizowych. Uprawnienia do dysponowania dodatkowymi funduszami otrzymał minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki.

Zniesiono też limity na podróże służbowe do krajów socjalistycznych naukowców ze szkół wyższych, PAN oraz resortowych i branżowych placówek naukowo-badawczych. Naukowcy wyjeżdżający do krajów kapitalistycznych w celach naukowych i szkoleniowych na własny koszt uzyskują znaczne udogodnienia paszportowe i dewizowe.

Dodatkowe kwoty dewizowe w pierwszym rzędzie zostaną przyznane na najważniejsze problemy węzłowe, a także te dziedziny nauki i problemy naukowe, które powinny się w Polsce najszybciej rozwijać. Tak więc dewizowe dofinansowanie obejmie zagadnienia matematyki, cybernetyki, automatyki i informatyki kompleksowej, fizyki i fizykochemii ciała stałego.

Więcej pieniędzy na aparaturę badawczą będą miały placówki rozwijające badania w dziedzinie chemii strukturalnej, chemii tworzyw sztucznych i inżynierii materiałowej, biologii molekularnej, genetyki i podstaw hodowli. Z dodatkowych limitów skorzystają też nauki medyczne, nauki o Ziemi oraz dyscypliny badające kulturalny rozwój czło-

wieka w warunkach rewolucji naukowo-technicznej. (PAP)

Wojskowa delegacja Francji odwiedziła Polskę

Na zaproszenie szefa sztabu generalnego WP, wicem. obrońcy narodowej gen. dyw. Bolesława Chochy przebywał w naszym kraju z kilkudniową wizytą szef sztabu sił zbrojnych Francji gen. armii Francois Maurin z grupą wyższych oficerów.

Goście zwiedzili między innymi zabytki Warszawy, Krakowa, miejsca pamięci narodowej na Westerplatte i w Oświęcimiu. Złożyli także wizytę w 5 Kołobrzeskim Pułku Zmechanizowanym, 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, 1 Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Warszawa” i Wyższej Oficerskiej Szkole Lotniczej im. Janka Krasińskiego w Dęblinie, gdzie zapoznali się z niektórymi elementami życia i szkolenia żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. (PAP)

Nowy dworzec katowicki



W Katowicach trwa budowa nowego dworca kolejowego, który ma być przekazany wraz z zagospodarowanym otoczeniem w lipcu br. Na zdjęciu: hala główna wraz z zespołem kas służy już podróżnym.
CAF — fot. — Jakubowski

Rekord węglowy portu gdyńskiego

Dokerzy rejonu 3. obchodzącego w tym roku 50-lecie istnienia portu Gdynia, osiągnęli imponujący rekord dobowego przeładunku — ponad 39 tys. ton węgla.

Załadowali oni w ciągu doby na 6 statków łącznie 36 075 ton węgla i dodatkowo na placu składowym 3 224 tony (z wagonów na usypiska).

Sukces ten osiągnięto głównie dzięki b. dobrej organizacji przeładunku. (PAP)

Powódź w Turcji

64 wioski zostały zatopione w rezultacie ulewnych deszczów, które nawiedziły dwie tureckie prowincje Sakaria i Kozaaeli. Potoki wody przerwały także łączność na drodze między Ankara i Istanbulem. Są ofiary w ludziach.

Pomyślny rozwój współpracy polsko-jugosłowiańskiej

50 tys. miejsc na uczelniach czeka na nowych studentów

Komunikat stwierdza na wstępie, że w czasie wizyty I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka, przew. Rady Państwa Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przeprowadzili rozmowy z prezydentem SFRJ przew. ZKJ Josipem Broz Tito, które upłynęły w atmosferze przyjaźni, serdeczności oraz pełnego, wzajemnego zrozumienia i zaufania.

W czasie rozmów obie strony poinformowały się wzajemnie o osiągnięciach i perspektywach rozwoju społecznego i gospodarczego obu państw. Dokonano wymiany poglądów na temat sytuacji i dalszego rozwoju współpracy między Polską i Jugosławią oraz między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Związkiem Komunistów Jugosławii, a także na temat aktualnych problemów sytuacji międzynarodowej i międzynarodowego ruchu robotniczego.

Obie strony ze szczególnym zadowoleniem stwierdziły, że ostatnio w stosunkach między Polską i Jugosławią nastąpił wyraźny postęp, który przyczynił się do pogłębienia i umocnienia przyjaźni i współpracy między tymi państwami.

I sekretarz KC PZPR E. Gierek i przew. ZKJ Josip Broz Tito pozytywnie ocenili wyniki osiągnięte we współpracy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Związku Komunistów Jugosławii, zwłaszcza w ostatnim czasie. Potwierdzili oni gotowość obu państw do dalszego rozwijania owocnej i obustronnie korzystnej współpracy, do wzajemnej wymiany poglądów o aktualnych zagadnieniach międzynarodowego ruchu robotniczego i politycznego. Wy powiedzieli się za potrzebą częstszych spotkań między przywódcami obu państw oraz kontaktów na różnych szczeblach.

Pozytywnie oceniono coraz bardziej intensywną i pełniejszą w treści kontakty i wymianę poglądów między państwami i politycznymi działaczami obu państw. Podkreślono szczególne znaczenie wizyty prezesa Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Piotra Jaroszewicza w Jugosławii w październiku 1971 roku.

Obie strony przywiązują dużą wagę do coraz szerszej i bogatszej współpracy parlamentarnej, organizacji politycznych i społecznych oraz między miastami obu państw. Podkreślono potrzebę częstszych i ściślejszych kontaktów między obywatelami obu państw, zakładami pracy i organizacjami społecznymi, potrzebę zwiększenia wymiany turystycznej i rozwoju innych form współpracy.

Strony uznały za potrzebne podpisanie nowej konwencji konsularnej, odpowiadającej aktualnemu rozwojowi stosunków między obu państwami. Strona polska z zadowoleniem przyjęła zgodę rządu SFRJ w sprawie otwarcia, na zasadzie wzajemności, konsulatu generalnego PRL w Zagrzebiu.

Obie strony pozytywnie oceniły współpracę w zakresie stosunków gospodarczych opartą o zasady

Skrót wspólnego komunikatu

wzajemnych korzyści. Ministrowie handlu zagranicznego obu państw podpisali w toku wizyty dodatkową umowę, która powiększa przewidywane obroty w okresie 1971-1973 z 850 mln do ponad 1 mld dolarów.

Ponownie stwierdzono, że szczególne możliwości rozwoju kooperacji przemysłowej istnieją w przemyśle samochodowym, produkcji artykułów gospodarstwa domowego, jak również produkcji traktorów, maszyn rolniczych, maszyn budowlanych, elektronice, gospodarce rybnej i innych dziedzinach oraz wyrażono zainteresowanie w poszerzeniu współpracy w zakresie energetyki i przemysłu stoczniowego. Wzajemne dostawy, wynikające z powiązań kooperacyjnych, będą wynosiły ponad 25 proc. globalnej wymiany towarowej w bieżącej umowie 5-letniej. Potwierdzono wzajemne zainteresowanie zawarciem wieloletnich porozumień, mających na celu pokrycie potrzeb surowcowych obu państw.

W rozwijaniu wzajemnej współpracy ważną rolę przypada nowo powołanemu konsorsjum banków, którego pomoc winna być skuteczną w rozbudowie i modernizacji tych potencjałów, które zarówno we współpracy dwustronnej jak też współpracy na rynkach trzecich, mogą przyczynić się do dalszego pogłębienia powiązań gospodarczych obu państw.

Obie strony wymienili poglądy na temat aktualnych problemów międzynarodowych, zagadnień dotyczących wzajemnych stosunków i współpracy partii komunistycznych i robotniczych oraz ruchów postępowych i narodowo-wyzwoleńczych, stwierdzając z zadowoleniem identyczność lub zbliżność poglądów.

Pozytywnie oceniając kontakty, rozmowy i porozumienia między wielkimi mocarstwami, zaakcentowano także rolę innych krajów w utrwalaniu międzynarodowego dialogu i pokojowego porozumienia się w stosunkach międzynarodowych. Podkreślono znaczenie spotkań przywódców ZSRR i PRL z prezydentem Nixonem. Wskazano również na wagę niedawnych rozmów prezydenta SFRJ, przewodniczącego ZKJ z radzieckimi przywódcami partii i rządu.

Obie strony z zadowoleniem stwierdziły, że na kontynencie europejskim potęgają się siły pokoju, tendencje do współpracy i dobrosąsiedzkich stosunków, co szczególnie znalazło wyraz w podpisaniu i wejściu w życie układów między ZSRR i NRF, PRL i NRF, czterech stronnego porozumienia w sprawie Berlina Zachodniego oraz porozumienia, jakie podpisała NRD z NRF i z senatem Berlina Zachodniego, które opierają się na rzeczywistości ukstałtowanej w Europie i utrwalają nie naruszalność granic europejskich. Umocnieniu takich tendencji sprzyjałyby również normalizacja stosunków pomiędzy NRD i NRF na bazie powszechnie uznanych norm prawa międzynarodowego, ich równocześnie przyjęcie do ONZ oraz uregulowanie nie rozstrzygniętych kwestii między CSRS i NRF, a przede wszystkim, uznanie układu monachijskiego za nieważny od samego początku.

Obie strony uznają, że powstały sprzyjające warunki do bezwzględnej wielostronnej przygotowania, które powinny zapewnić uzgodnienie podstaw, celów i sposobów obrad europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy, jaką należałoby zwołać w bliskiej przyszłości. Konferencja ta, zdaniem obu stron, powinna stworzyć podwaliny pod trwały system bezpieczeństwa, gwarantujący narodom Europy nieskrępowany rozwój, pokój i postęp.

Obie strony wyraziły przekonanie, że zmniejszenie sił zbrojnych i uzbrojenia na kontynencie europejskim oraz inne kroki w tej dziedzinie stanowiłyby istotny składnik procesu budowania bezpieczeństwa europejskiego.

Obie strony podkreśliły, że osiągnięcie powszechnego, całkowitego rozbrojenia, jest niezwykle ważnym i pilnym zadaniem. Wyraziły one gotowość PRL i SFRJ kontynuowania, wespół ze wszystkimi krajami militarnymi, wysiłków w celu zawarcia międzynarodowych układów w dziedzinie rozbrojenia, a przede wszystkim, na rzecz zakazu wszystkich rodzajów broni masowej zagłady. Podkreślając znaczenie porozumienia o zakazie broni bakteriologicznej, obie strony wskazały na potrzebę jak najszybszego osiągnięcia porozumienia o całkowitym zakazie broni chemicznej i zakazie podziemnych doświadczeń z bronią nuklearną.

Pozytywnie oceniono układ między ZSRR i USA o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej i tymczasowe porozumienie w dziedzinie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych, jako ważne i konkretne kroki w kierunku rozbrojenia. Obie strony z uznaniem witają pro pozycję jak najszybszego zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej, z równoprawnym udziałem wszystkich państw.

Obie strony ponownie potwierdziły całkowite poparcie dla bohaterskiego narodu wietnamskiego, dla narodów Kambodży i Laosu, w ich walce o wolność i niezależność o niezaprzeczalne prawo do swobodnego, bez ingerencji z zewnątrz, decydowania o własnym losie. Stanowczo potępiając kontynuowanie agresji amerykańskiej w Indochinach i wypowiadając się za całkowitą i bezwarunkową przerwaniem bombardowań i innych działań wojennych przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, obie strony wypowiadały się za szybkim wznowieniem rozmów paryskich w celu znalezienia politycznego rozwiązania. Strony podkreśliły, że dla zakończenia wojny, niezbędne jest bezzwłoczne i całkowite wycofanie wojsk USA i ich sojuszników z Indochin.

Obie strony potwierdziły swą solidarność ze słuszną walką narodów Afryki o wolność i niezależność, przeciwko polityce imperializmu, kolonializmu i neokolonializmu, o realizację deklaracji ONZ o dekolonizacji. Potępiły one stanowczo politykę apartheidu i dyskryminacji rasowej.

Prezydent SFRJ, przewodniczący ZKJ Josip Broz Tito za prosił I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego do odwiedzenia Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Na najruchliwszym lotnisku świata — w chicagowskim porcie lotniczym O'Hare — odbyła się 22 bm. uroczystość nadania polskiemu samolotowi odrzutowemu „Il-62” imienia Tadeusza Kościuszki. Samolot ten podobnie jak jego bliźniak „Mikolaj Kopernik” odbywa już obecnie loty czarterowe między USA i Polską, a w przyszłości, zgodnie z zawartą niedawno umową polsko-amerykańską, będzie obsługiwał regularną linię pasażerską na trasie Warszawa — Nowy Jork.

Na uroczystości przybyła około 200-osobowa grupa działaczy organizacji polonijnych, byżnesmenów, przedstawicieli biur turystycznych i linii lotniczych z Chicago, Detroit i Nowego Jorku. Od słońca wizerunku Tadeusza Kościuszki, umieszczonego na kadłubie samolotu, dokonał prezes fundacji Kościuszkowskiej, dr Kusiewicz. (PAP)

Rekordowe tempo eksportu urządzeń czterdziestej cukrowni

Duży sukces odniosła załoga Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. 23 bm. rozpoczęło załadunek ostatnich kilku wagonów, które zawiozą do budowanej przez „Polimex-Cekop”, cukrowni w Grecji w miejscowości Xanthi końcową partię maszyn i urządzeń. Cukrownia w Xanthi jest 40 z kolei przeznaczoną na eksport tego typu obiektom kompletnie wyposażonym przez fabrykę w Świdnicy. Jest ona także „rekordzistką”. Jeśli idzie o tempo budowy — kontrakt na jej realizację fabryka zawarła w kwietniu ubr. Obecnie, w końcu czerwca, po 14 miesiącach, zakończono dostawy maszyn i urządzeń. Ogółem załoga SFUP — wysłała 2200 ton urządzeń i maszyn cukrowniczych do nowej fabryki cukru w Grecji. Cukrownia ta rozpocznie produkcję już we wrześniu br. (PAP)

Pani Ewie Markowskiej i naszym koleżankom redakcyjnym Markowej Przybylskiej najserdeczniejsze życzenia z okazji dzisiaj zwanego związku małżeńskiego

składa zespół „Głosu Wielkopolskiego”

PRL i SFRJ wyraziły duże zaniepokojenie z powodu przedłużania się kryzysu na Bliskim Wschodzie, wskutek kontynuowania agresywnej polityki Izraela, co zaostrza sytuację w tym rejonie i w basenie Morza Śródziemnego. Popierając pokojowe rozwiązanie kryzysu bliskowschodniego, obie strony i tym razem podkreśliły konieczność realizacji rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ z dnia 22 listopada 1967 i rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z dnia 13 grudnia 1971 roku i bezzwłocznej wycofania wojsk izraelskich z okupowanych terytoriów arabskich. Sprawiedliwe rozwiązanie kryzysu winno obejmować — zdaniem obu stron — zagwarantowanie słusznych praw i interesów wszystkich państw i narodów tej strefy świata, w tym — narodu palestyńskiego.

Obie strony podkreśliły ogromne znaczenie i rolę organizacji Narodów Zjednoczonych w umacnianiu pokoju, bezpieczeństwa międzynarodowego, w rozwiązywaniu kluczowych problemów międzynarodowych i w rozwoju wszechstronnej współpracy między państwami. Obie strony zgodnie oświadczyły, że wyniki osiągnięte na niedawnej sesji konferencji ONZ w sprawie handlu i rozwoju w Chile, wskazują na potrzebę jeszcze bardziej intensywnego kontynuowania pracy nad tymi zagadnieniami.

Obie strony potwierdziły swą solidarność ze słuszną walką narodów Afryki o wolność i niezależność, przeciwko polityce imperializmu, kolonializmu i neokolonializmu, o realizację deklaracji ONZ o dekolonizacji. Potępiły one stanowczo politykę apartheidu i dyskryminacji rasowej.

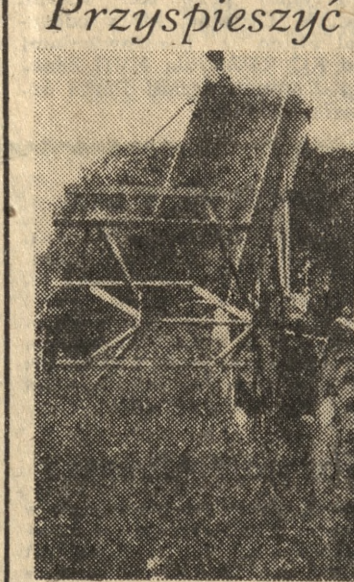
Prezydent SFRJ, przewodniczący ZKJ Josip Broz Tito za prosił I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka i przewodniczącego Rady Państwa PRL Henryka Jabłońskiego do odwiedzenia Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. Zaproszenie zostało przyjęte z zadowoleniem. (PAP)

Samolot „LOT-u” otrzymał w USA imię Tadeusza Kościuszki

Na najruchliwszym lotnisku świata — w chicagowskim porcie lotniczym O'Hare — odbyła się 22 bm. uroczystość nadania polskiemu samolotowi odrzutowemu „Il-62” imienia Tadeusza Kościuszki. Samolot ten podobnie jak jego bliźniak „Mikolaj Kopernik” odbywa już obecnie loty czarterowe między USA i Polską, a w przyszłości, zgodnie z zawartą niedawno umową polsko-amerykańską, będzie obsługiwał regularną linię pasażerską na trasie Warszawa — Nowy Jork.

Na uroczystości przybyła około 200-osobowa grupa działaczy organizacji polonijnych, byżnesmenów, przedstawicieli biur turystycznych i linii lotniczych z Chicago, Detroit i Nowego Jorku. Od słońca wizerunku Tadeusza Kościuszki, umieszczonego na kadłubie samolotu, dokonał prezes fundacji Kościuszkowskiej, dr Kusiewicz. (PAP)

Przyspieszyć zielone żniwa



Sprzyjające warunki atmosferyczne przyspieszyły zielone żniwa. Już w kwietniu przystąpiono do sprzątnięcia poplonowych na zieloną paszę i do suszarni. Wczesny sprzęt spowodował, że w wielu rejonach województwa dojrział już drugi pokos. Trzeba go jak najszybciej skosić i zmagać, aby nie stracił ze swej wartości odżywczej. Zieloną masę dowozi się do suszarni lub, jak to widać na zdjęciu — na polach PGR Piaski w kombinacie Ptaszkowo, pow. Nowy Tomyśl, dla inwentarza. (za)

W tym roku wszystkie wyższe szkoły cywilne przyjmą na studia ok. 50 tys. słuchaczy. Jakkolwiek termin składania podań upłynął już 10 czerwca — uczelnie zostały upoważnione do przyjmowania zgłoszeń kandydatów do tzw. ostatniej chwili. Trudno jest więc ocenić, ile osób będzie ubiegało się o zdobycie 50 tys. indeksów.

Największą liczbą miejsc dysponują wyższe szkoły techniczne — łącznie prawie 17 tys. osób mogą przyjąć. Dziewięć politechnik, ich filie oraz Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie przyjmą ponad 13.600 kandydatów, a osiem wyższych szkół inżynierskich — ponad 3.100.

Równie dużo miejsc jest w uniwersytetach. W dziewięciu tych uczelniach na dzienne studia magisterskie i zawodowe zostanie przyjętych 11.600 osób. Największą liczbą miejsc dysponuje Uniwersytet Warszawski — 1750, Uniwersytet Łódzki — 1620 i Uniwersytet Jagielloński — 1500.

Wyższe szkoły rolne przyjmą w tym roku 5.500 słuchaczy, a więc trochę więcej niż w roku ubiegłym. Największą liczbą miejsc dysponuje Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie — 1020 oraz WSR w Olsztynie — 900.

Dla przyszłych ekonomistów zarezerwowano na dzienne studia magisterskie i zawodowe 3240 miejsc. Największą uczelnią ekonomiczną w kraju — Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie — przyjmie 960 kandydatów. Uczelnie kształcące nauczycieli, a więc wyższe szkoły pedagogiczne, wyższe szkoły nauczycielskie i odpowiednie wydziały na uniwersytetach przyjmą ponad 6.200 kandydatów.

Łącznie więc na uczelniach, podlegających Ministerstwu Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki przygotowano w tym roku ok. 44 tys. miejsc dla nowych studentów. Akademii medycznej — uczelnie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej — przyjmą w tym roku rekordową liczbę nowych studentów, łącznie 4030 osób. Najwięcej miejsc zarezerwowano na wydziałach lekarskich — 2400. Studia na farmacji rozpocznie 850 osób, na stomatologii — 720. Wydział pielęgnarski Lubelskiej AM przyjmie w tym roku 60 osób.

Szkoły Ministerstwa Kultury i Sztuki, a więc muzyczne, plastyczne oraz teatralne i filmowe przyjmą łącznie 1000 kandydatów. W uczelniach muzycznych rozpocznie studia ok. 440 osób, plastycznych — 380, a w teatralnych i filmowych — 130.

W wyższych szkołach wychowania fizycznego — uczelniach Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — rozpocznie studia tzw. pierwszego stopnia, a więc trzy letnie — 1010 osób. W tym roku będą już pierwsi absolwenci zreforzowanych studiów wychowania fizycznego — trzyletnich studiów za wodowych. Przygotowano dla nich ponad 60 miejsc na dwuletnich studiach magisterskich.

W wyższych szkołach morskich, podlegających Ministerstwu Żegl-

gi, zarezerwowano 510 miejsc. Wyższa Szkoła Morska w Gdyni przyjmie 300 kandydatów, a szesnaście — 210 (PAP)

KRONIKA DNIA

W gościnie u lotników

Żołnierze spod znaku białoczerwonej szachownicy gościli pracowników naukowo-dydaktycznych poznańskich uczelni wyższych, zrzeszonych w Klubie Oficerów Rezerwy AM i w oddziałach LOK na UAM, WSWF i WSR. Spotkania takie organizowane są od kilku lat przez Dowództwo Wojsk Lotniczych w ramach współpracy ze środowiskiem cywilnym.

Na lotniczym poligonie goście obejrzeli pokaz współczesnych działań bojowych, obejmujący niszczenie celów naziemnych za pomocą bomb, rakiet i ognia broni maszynowej. Zapoznano ich również z historią działań bojowych pierwszych jednostek Ludowego Lotnictwa Polskiego, którą przedstawił im ppłk dr Izidor Koliński.

Uczestnicy wycieczki obejrzeli ponadto stacjonujące na poligonie samoloty spośród których największym zainteresowaniem cieszyły się odrzutowe naddźwiękowe. Po znalezisku naukowym zwiędził też m. in. koszar, klub oficerski, m. delarnie lotniczo-sztukarską i salę tradycji jednostki. (na)

Nowe władze ZZ Chemików

Wczoraj obradowało w Poznaniu plenarne posiedzenie Zarządu Okręgu Związku Zawodowego Chemików. Głównym tematem obrad były sprawy organizacyjne, w tym wybór Prezydium Zarządu Okręgu.

Przewodniczącym ZO ZZ Chemików został Henryk Przybylski, a sekretarzem Włodzimierz Kasprowicz. Obydwa pełnił te funkcje w poprzedniej kadencji. Łącznie wybrano 13-osobowe Prezydium ZO, w skład którego weszli reprezentanci przemysłów: chemicznego, ceramicznego, szklarskiego, celulozowo-papierniczego oraz przetworów papierowych i materiałów biurowych z zakładów pracy Wielkopolski oraz województw: zielonogórskiego, szczecińskiego i koszalińskiego (od niedawna poznański okręg obejmuje zasięgiem swego działania również i te trzy województwa). W Prezydium znaleźli się przedstawiciele takich przedsiębiorstw, jak: gorzowski „Stilon”, szczeciński „Wiskord”, Zakłady Chemiczne w Policach, Zakłady Celulozowo-Papiernicze w Kostrzynie, Chodzieńskie Zakłady Porcelany i Porcelitu, „Lechia” i poznański „Stomil”.

Na wczorajszym plenum nakreślono również główne kierunki działania nowo wybranych władz. (ad)

Ujęcie groźnej szajki rabusiów — piromanów

W dniach 12 i 13 bm. organa MO aresztowały 3-osobową, groźną szajkę przestępców, którzy w 1970 r. dokonali serii napadów rabunkowych na warszawskie urzędy pocztowe i sklepy, połączonych z użyciem ładunków wybuchowych własnej produkcji. Z zebranych już dowodów wynika, że szajka zrabowała łącznie ponad 130 tys. zł. Dużo większe były jednak straty spowodowane zniszczeniem mienia w napadanych obiektach, a trudne do oszacowania są krzywdy ludzkie: kilka osób doznało obrażeń ciała.

Aresztowanymi, podejrzanymi o dokonanie tych napadów — co potwierdzają zebrane dowody — są: Lech G. z Warszawy, Tadeusz S. z Trójmiasta i Andrzej W. z woj. warszawskiego, urodzeni w latach 1946-47. Wszyscy do chwili aresztowania pracowali, prowadzili ustabilizowany tryb życia (dwóch żonatych), nie budząc podejrzeń. Nie byli też rejestrowani w kartotekach przestępców.

Szczegółów personalnych na razie ujawnić nie można ze względu na trwające nadal śledztwo, które może doprowadzić do wykrycia dalszych przestępstw, a może i przestępców. (PAP)



Posiedzenie komisji do walki z zanieczyszczaniem powietrza.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AR 24 VI 1972 Nr 145 (8811)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował Witold de Mezer.

Bitwa pod Cedynią, która przed tysiącem lat stoczyły wojska Mieszka I i jego brata Ciecibora z wojskami margrabiego Hodona, zakończona zwycięstwem Polaków, była ważnym wydarzeniem politycznym i wojskowym dla tworzącego się jeszcze państwa polskiego.

Kronikarz niemiecki Thietmar, biskup Merseburga, syn grafa Zygryda, napisze później pod datą 24 czerwca 972 roku: „...dostojny margrabia Hodon, zebrałszy wojsko, napadł z nim Mieszka... Na pomoc margrabiemu pospieszył wraz ze swoimi tylko mój ojciec... Kiedy w dzień św. Jana Chrzciciela starli się z Mieszkem, odnieśli srazu zwycięstwo, lecz potem w miejscowości zwanej Cydzyna brat jego Ciecibor zadał im klęskę, kładąc trupem wszystkich najłepszych rycerzy z wyjątkiem wspomnianych grafiów...”

„Dux eorum Misco artem vicit” — napisze jeden z kronikarzy owych czasów Brunon z Querfurtu, dając tym samym — świadectwo wyższości sztuki wojennej rycerstwa polskiego dowodzonego przez Mieszka I i jego brata Ciecibora. Inaczej zresztą być nie mogło — tylko posługując się wysokim kunsztem wojennym rzemiosła możliwe było przeciwstawienie się przeważającemu siłom wroga dowodzonemu przez margrabiego Marchii Wschodniej Hodona i grafa Zygryda. Jedynie pozor-

jąc nieudaną obronę przyczółka na Odrze i wyciągając ciężką jazdę niemiecką na kilkukilometrową drogę do Cedyni, wciśniętą między pasmo wzgórz i mokradła, możliwe było oskrzydlenie i pokonanie przeciwnika.

Kolejna niemiecka wyprawa na Polskę — w 979 roku — skończyła się również klęską, a całe wybrzeże, od Szczecina po Gdańsk, przeszło ostatecznie pod władanie Piastów.

Zwycięstwo pod Cedynią było konsekwencją i ukoronowaniem dalekowzrocznej polityki Mieszka I, który opierając granicę państwa polskiego na Odrze, z szerokim dostępem do morza, chciał zapewnić krajowi bezpieczeństwo przed ekspansją germanizmu.

Z niebezpieczeństwa tego zdawał sobie sprawę doskonale. Zarówno losy Polabian, jak i ekspansjonistyczne tendencje Wieletołów, margrabiów pogranicznych oraz duchowieństwa niemieckiego zmuszały Mieszka I do szukania rozwiązań nie tylko zbrojnych, ale i politycznych. Jednym z nich było przyjęcie chrztu, który uznać należy za udany akt samoobrony politycznej i równie udaną próbę zagwarantowania państwu polskiemu równoprawności na arenie międzynarodowej oraz wzmocnienia wewnętrznej struktury państwa.

Chrzest Polski pozbawił eks-

pansję niemiecką charakteru misyjnego, ukazał jej prawdziwe oblicze — walkę o panowanie i posiadanie. Stwarzał również możliwość przyswojenia państwu i społeczeństwu dziedzictwa kultury antycznej i nawiązania kontaktów z rozwiniętymi ośrodkami kultury, oświaty i sztuki. Chrystianizacja kraju, dostarczając gotowych wzorów organizacyjnych, wykorzystana została również jako czynnik integrujący i umacniający władzę centralną.

Kiedy więc doszło 24 czerwca 972 roku do zbrojnego starcia pod Cedynią, margrabia Hodon i grafi Zygryd mieli przeciwko sobie armię nowoczesną na ówczesne czasy, zdolnych dowódców i mądrych, dalekowzrocznych polityków, panujących nad całokształtem politycznych zagadnień epoki.

Trzeba było jednak bez mała tysiąca lat, by niemal z tego samego miejsca, spod pobliskich Siekierok i Gozdawic w dniu 16 kwietnia 1945 roku wyruszyli żołnierze I Armii Wojska Polskiego do ostatniego boju z nekającą przez wieki kraj nasz nawałą germanizacji, by wspólnie z radzieckimi żołnierzami ostatecznie pokonać hitlerowską Rzeszę.

Zwycięstwo nad faszystowskimi Niemcami było również konsekwencją i ukoronowaniem dalekowzrocznej polityki Polskiej Partii Robotniczej, która w oparciu o sojusz z wspólnotą ideową ze Związkiem Radzieckim, potrafiła do prowadzić do zwycięskiego zakończenia tysiącletniej dramatycznej zmagania o bezpieczeństwo i kształt Polski, o prawo narodu polskiego do pokojowego budownictwa własnej przyszłości.

Do rangi symbolicznego potwierdzenia słuszności tej polityki urasta też inny drobny z pozoru fakt — 24 czerwca 1972 roku most graniczny na Odrze pod Osinowem Dolnym, tuż pod Cedynią, stanie się jeszcze jednym przejściem granicznym dla turystów z NRD i Polski. Bez wiz i paszportów przekraczać będziemy granicę, która po raz pierwszy nie dzieli a łączy dwa zaprzyjaźnione ze sobą narody jednako zainteresowane w umacnianiu pokoju i bezpieczeństwa w Europie, jednakowo pragnące harmonijnego rozwoju krajów, przez które tylnie przewalały się niszczące wojny.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

*) Ich księżę Mieszko zwyciężył sztuką.

Konstruktywne niezadowolone metalowców

myślowego. Ponadto w wielu zakładach należy dążyć do stworzenia rezerwowego miejsc pracy dla ludzi, których ze względów zdrowotnych powinno się — okresowo lub na stałe — wycofać ze stanowisk szkodliwych i uciążliwych dla zdrowia. Inaczej wnioski lekarzy przemysłowych w tym zakresie pozostaną tylko wnioskami. Osiągnięcie właściwego poziomu rehabilitacji zawodowej wymaga też stopniowego zwiększania liczby osób kierowanych na leczenie sanatoryjne.

Wiadomo, że o skierowanie do sanatorium niełatwo — zabiera głos delegat Wytwórni Sprzętu Mechanicznego w Krotoszynie. Należałoby przeto wzorować się na WSK Wrocław — Psie Pole, która swój ośrodek wypoczynkowy w Swinoujściu przekształca je sienią i zimną — w sanatorium.

Postuluję stopniowe likwidowanie różnic międzyresortowych i międzybranżowych w uprawnieniach pracowników zatrudnionych w identycznych warunkach — stwierdza dyskutant z „Pomety” — I jeszcze o odzieży roboczej. Buty dla odlewników ważą 4 kg, chronią zaś niedostatecznie przed oparzeniami. Ostatnio otrzymaliśmy coś w rodzaju nauszników jako ochronę przed decybelami. Nikt tego nie nosi. Nauszniki są bowiem zbyt ciężkie. Bez nich dość potu wyciskają z nas hełmy z powodu temperatury, panującej w odlewni. Trudno nie mieć pretensji do Centralnego Instytutu Ochrony Pracy za projektowanie takiego sprzętu.

Czy ruch zawodowy dostatecznie zabiega o poprawę warunków pracy? — stawia sobie pytanie delegat „Wiepofamy”. — Sporo rad zakładowych nie wywiązuje się z ustawowego obowiązku systematycznego analizowania statystyk wypadkowych, a przede wszystkim nie wyciąga z nich właściwych wniosków. A kiedy nawet są takie wnioski, to nie zawsze skuteczne jest ich egzekwowanie od administracji przemysłowej.

Opowiadam się za zwiększeniem uprawnień społecznej inspekcji pracy — mówi reprezentant Wytwórni Sprzętu Mechanicznego z Krotoszyna.

Należałoby zapewnić społecznym inspektorom większą

niż dotychczas (również po upływie kadencji) ochronę prawną — postuluje jeden z „cegielszczaków”. Inni dyskutanci kładą jednak główny akcent na lepszą orientację tej inspekcji w problematyce bhp i wzmocnienie aktywności.

Mamy w HCP około 500 społecznych inspektorów — stwierdza przewodniczący obrad. — Gdyby chociaż połowa sumiennie wykonywała swoje społeczne obowiązki, wiele za niedbań grozących wypadkom dawno zostałyby usunięte.

Dyskusja dobiega końca. Do bra dyskusja. Można ją nazwać konstruktywnym niezadowolaniem. Określenia tego użył Edward Gierek na niedawnej naradzie centralnego aktywu partyjnego stwierdzając, że niezadowolone ze swojej pracy i zmierzanie do jej usprawnienia to zjawiska cenne i konstruktywne.

Powie ktoś, że dobrych dyskusji mieliśmy już sporo, znacznie więcej niż zrodzonych z nich efektów. To prawda. Jednakże zamierzenia wielkopolskich metalowców urealnione są ich dotychczasowym pokaznym dorobkiem. Oto kilka faktów z lat 1969 — 1971:

mimo wzrostu zatrudnienia (o 11 procent) w większości zakładów zdołano zmniejszyć liczbę wypadków. Jest to rezultat m. in. poprawy warunków pracy (np. w wyniku mechanizacji wielu zajęć, poprzednio wykonywanych ręcznie).

W wielu zakładach („Lumen”, „Pila”, „Wiepofama”, WSK Kalisz, „Tonsil” Września, „Rofama” Rogoźno itd.) dokonano rewindykacji po mieszczeniach higieniczno-sanitarnych.

Sięć przychodni przemysłowych: przyzakładowych — 22, międzyzakładowych — 16, to również niebagatelną dorobek. Jeśli do tego dołączym osiągnięcia w działaniu na rzecz poprawy socjalno-bytowej i w pracy kulturalno-oświatowej to widać, że metalowcy w nowej kadencji związku zawodowych startują z niezłych pozycji.

MICHAŁ LUCZAK

*) Podczas okręgowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu (20 bm.) uczestnicy obrad dyskutowali podzieleni na 5 zespołów problemowych.

W 1980 r. — dla każdego izba

Bardziej funkcjonalne i większe mieszkania

Sytuacja mieszkaniowa Poznania, mimo znacznego przyrostu liczby domów, nadal jest niezadowalająca. Warunki mieszkaniowe ulegają jednak stałej poprawie.

Według ostatniego opracowanego projektu rozwoju budownictwa mieszkaniowego około 1980 roku — jedna izba ma przypadać na mieszkańca. W projekcie uwzględniono także te mieszkania w starym budownictwie, które służą będą jeszcze przez wiele lat.

Na razie rzeczywistość nie jest taka różowa. Na 1 izbę przypada więcej, niż jeden mieszkaniec, a dokładnie (według statystyki) 1,29. W 1975 r. wskaźnik ten ma się zmniejszyć do 1,19. Natomiast za 8 lat, może nawet nieco wcześniej, jedna izba przypadnie na jednego mieszkańca.

Zanim uzyska się tak oczekiwane i prawie idealne warunki mieszkaniowe, trzeba jednak wybudować wiele domów i to każdego roku więcej. Dla porównania, jak kształtował się będzie wzrost liczby nowych domów, warto przytoczyć kilka danych ze wspomnianego projektu. Plan obecnej 5-letniej zakłada wybudowanie 23 520 mieszkań. W kolejnym 5-leciu (1976—80) liczba ta zwiększy się do 35 340. Jeszcze więcej wybuduje się w Poznaniu w latach 1981—85 — 41 500, a rekord pod tym względem uzyska się w latach 1986—90, kiedy ma powstać 45 790 mieszkań, tzn. prawie jeszcze raz tyle ile w obecnej 5-latce.

Dla zrealizowania tych zamierzeń nie wystarczy obecne wytwórnie wielkich płyt, z których buduje się osiedla na Ratajach i Winogradach, ani znajdująca się w przygotowa-

niu fabryka domów w Suchymlesie. Trzeba będzie wybudować w Poznaniu następne fabryki domów. Takie plany istnieją i będą realizowane. Tylko bowiem domy z „taśmą” zapewnią dynamiczny rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Poznań doczeka się też większych mieszkań, niż obecnie budowane. Przystępując do budowy małe, niefunkcjonalne pomieszczenia. W poprzedniej 5-letniej średnia wielkość mieszkania wynosiła około 42,4 m kw. Obecnie budowane są nieco większe (średnio 44,4 m kw.). Prawie o 10 m kw. większy się metraż w latach 1976—80 (52 m kw.). Jeszcze wygodniejsze mieszkania budowane będą w latach 1986—1990. Średnia wielkość wynosić ma wtedy 65 m kw. (an)

Zakończone w Lesznie XVII Szybownictwo Mistrzostwa Polski stały się okazją do rozważań na temat aktualnego stanu i szans rozwoju tej dyscypliny sportu. Jak już podawaliśmy, walny sukces odnieśli młodzi piloci, przedstawiciele trzeciej generacji szybowników w Polsce Ludowej.

Tegoroczny mistrz Polski Stanisław Wujczak z Leszna ma lat 22, jest studentem Politechniki Poznańskiej, pierwszym wicemistrzem został Stanisław Zientek z Bielska-Białej, student Politechniki Warszawskiej, również ma dopiero 22 lata.

Dla obydwu był to pierwszy start w mistrzostwach kraju. Trzecie miejsce zajął Stanisław Witek, tegoroczny absolwent Wydziału Mechaniczno-Energetycznego Politechniki Wrocławskiej. Dla wielu entuzjastów tego sportu ostateczny sukces tych pilotów był sporym zaskoczeniem. Przebieg za wodów również był dość nietypowy. Rozegrano tylko pięć konkurencji. Aż osiem dni trwała przerwa, spowodowana nie sprzyjającymi warunkami atmosferycznymi. Do ostatniej chwili nie było wiadomo, czy mistrzostwa zostaną uznane. Dopiero w ostatnim dniu pogoda uległa poprawie. Dzięki dobrej organizacji i dużemu wysiłkowi rozegrano aż dwie konkurencje. Regulamin przewidywał rozegranie minimum czterech konkurencji, aby mistrzostwa uznać za zaliczone. Zwycięzcy rzeczywiście dobrzy piloci. Po każdej konkurencji znajdowali się oni w pierwszej dziesiątce zawodników, a że latali bardzo równo — stąd osta-

W szybownictwie

Nie wystarczą tradycje

teczny sukces. Z sukcesu, bar dzo się cieszą, z pewnością nie raz jeszcze o nich usłyszymy.

Centrum Wyszkożenia Lotniczego w Lesznie, gdzie odbywa się wiele imprez szybownictwa, to jeden z ładniejszych ośrodków w Europie i chyba również na świecie. Ale szybownicy latają. I tutaj najważniejsza jest znajomość warunków atmosferycznych. Tymczasem komunikaty meteorologiczne, które otrzymywali, były prawie takie, jakie daje telewizyjny Wicher. W innych latach, na okres mistrzostw, uruchamiano w Lesznie specjalną stację meteorologiczną. Dokładniejsze prognozy na rejon, w którym rozgrywano konkurencje, pozwalały zatem wielu pilotom uniknąć przymusowego lądowania, lub też lepiej ustalić plan lotu.

Sukces kilku młodych pilotów świadczy, że mamy dość liczną grupę szybowników o wysokich umiejętnościach. Jest to tym bardziej godne podkreślenia, że po wycofaniu się z zawodów kadry pilotów na mistrzostwa świata, startujących na „Jantarach” i „Orionach”, wszyscy pozostali latali na szybowcach typu „Foka”. Pierwszy egzemplarz tego szybowca został zbudowany prawie dziesięć lat temu. Osiągami swymi nie dorównuje ostatnim światowym zdobyczom w tej dziedzi-

Przewodniczący zespołu do spraw bhp, ochrony zdrowia, inspekcji pracy kończy krótkie wprowadzenie do dyskusji*) lapidarnym wezwaniem: — Mówmy co należy zrobić, by zmniejszyć się liczba wypadków.

Przed wszystkim poprawiać organizację pracy — stwierdza delegat na okręgową konferencję Związku Zawodowego Metalowców z Centralnego Laboratorium Akumulatorów i Ogniwi (Zakład Doświadczalny w Poznaniu). — Trzeba zapobiegać zakłóceniom w rytmicznej dostawie surowców, narzędzi, półfabrykatów z kooperacji, gdyż zakłócenia te pod koniec każdego kwartału i półrocza powodują u nas spiętrzenie zadań. A to z kolei wywołuje pośpiech i dekoncentrację uwagi pracowników oraz osłabienie nadzoru: krótko mówiąc warunki sprzyjające wypadkom. A także produkcji złej jakości.

Nadmierna liczba godzin nadliczbowych, to także wynik arytmii produkcji — dopowiada inspektor pracy Zarządu Okręgu ZZM. — Zła organizacja widoczna jest też nieraz na stanowiskach nietypowych i przy różnych zajęciach dorywczych. W rzeczywistości nie są one objęte nadzorem. I ten fakt oraz przedłużanie czasu pracy skłaniają do wniosku: konieczna jest weryfikacja brygadzystów, mistrzów, starszych mistrzów.

Zjawiska o których mówili przedmówcy — oświadcza delegat z „Alco” — powodowały, że w naszym zakładzie było dużo wypadków przy pracy. Liczba ich się zmniejsza, kiedy administracja na serio zabiera się do poprawiania organizacji pracy i tym samym do usuwania za groźni.

W ich ujawnianiu powinna pomagać m. in. przemysłowa służba zdrowia — nieco zmienia ton dyskusji przedstawiciel Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Kaliszu. — Lekarz zakładowy urzęduje jednak najczęściej za biurkiem.

Instrukcje Przychodni Przemysłowej dla Poznania i województwa poznańskiego zobowiązują lekarzy do wizytowania stanowisk pracy — oświadcza przedstawiciel przemysłowej służby zdrowia z Poznańskiej Fabryki Maszyn Złaznych.

Delegat WSK mówił o praktyce — zauważa przewodniczący obradom przedstawiciel HCP.

Przyznaje, że poziom profityki może wywołać niepokój kontynuuje lekarz — Sądę, że radykalna poprawa nastąpi wówczas, kiedy będzie odpowiednia liczba kadr ze specjalizacją lekarza prze-

nie. Nowsze, od tego typu są szybowce „Pirat”, w klasie standard i „Cobra” w otwartej. Nadal za mało ich w wielu aeroklubach. W Lesznie szkoła się piloci z całego kraju. Dużo również lata się w aeroklubach regionalnych i one są kuznią talentów, jak również miejscem treningów wielu z nanych już zawodników. Wyposażenie aeroklubów w nowocześniejszy sprzęt pozostawia jednak nadal wiele do życzenia.

Szybowce są bardzo drogie. Ich produkcja znajduje nieograniczonego zbytu za granicą, w dużej mierze zapewniony

sukcesami polskich szybowników. Są oni najlepszą reklamą naszego sprzętu, którego produkcja zawiera w sobie najnowsze zdobycze techniki i myśli ludzkiej. Dobrze, że przyznano jej teraz należne miejsce. Pewne zaległości trzeba będzie jednak odrabiać.

Podobnie jest z lataniem. Ma my wielu dobrych pilotów.

„Jantar” — nowy szybowiec w klasie standard, ostatnia konstrukcja Szybownictwa Zakładów Doświadczalnych w Bielsku-Białej.

Fot. — K. Przychodzki

Polska należy nadal do czołówek światowego szybownictwa, zresztą bardzo nielicznej (licząc się osiągnięcia 5-6 krajów). Z tak małej grupy łatwo wypaść, a strata kontaktu byłaby nie do odrobienia.

W mistrzostwach świata i w wielu innych zawodach nasi piloci odnosili już sukcesy. W szybownictwie liczą się też wyniki rekordowe; notowania jest 36 rekordów świata. Aktualnie Polacy są posiadaczami 3 z nich. Ale tak się składa, że w naszej strefie klimatycznej nie występują idealne warunki termiczne dlałatego wielu pilotów z NRF czy Francji lata na dużych obszarach USA. Wykonano już tam kilka ponad 1000-kilometrowych przeletów. Jak coś podobnego umożliwił naszym szybownikom? Można by chyba urządzić wyprawę po rekordy do Sudanu. Są tam dobre warunki lotne, a fakt, że znajdują się w tym kraju nasi piloci i samoloty rolnicze znacznie obniżyłyby koszt takiego eksperymentu.

Szybownictwo ma w naszym kraju wielkie tradycje. Również bardzo szybko rozwija się w innych krajach. To z kolei nas zobowiązuje do zwracania baczniejszej uwagi na tę dziedzinę. I jeśli nawet możemy być zadowoleni z dobrego poziomu szybownictwa w kraju, należy bardziej akcentować naszą obecność w światowej czołówce.

BOGDAN ZDANOWSKI

AB GŁOS WIELKOPOLSKI
Nr 145 (8811) 24 VI 1972

POLKA
Z KSIĄŻKAMI

FELIETON

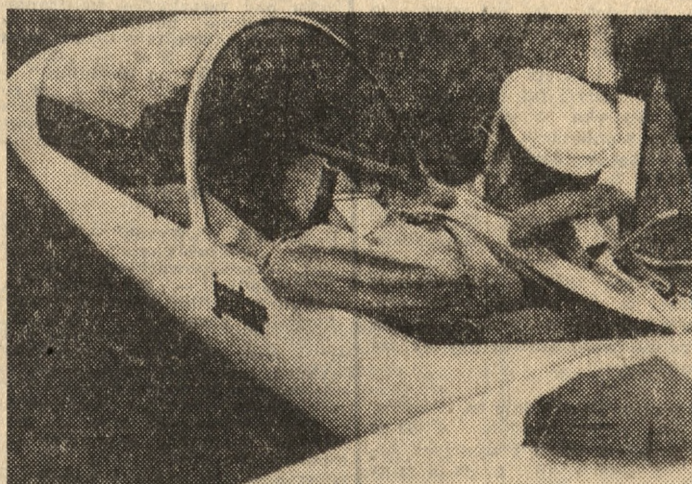
Władysław Kopaliński — „Nie nazwane lata”. WL. str. 272, z. 27.

ZDROWIE

Krystyna Capińska — „Jak postępować z dzieckiem skazowym”. PZWL. str. 68, z. 7.

Henryk Bomski — „Przewlekłe zaparcia i biegunki u dorosłych”. PZWL. str. 66, z. 4.

Kazimiera Wlazlik — „Wychowanie fizyczne w przedszkolu”. PZWS. str. 235, z. 12.



Dzisiejsza Jugosławia

Nie wszyscy odwiedzający Jugosławię i podziwiający jej wielowiekowe zabudowy, że w gruncie rzeczy jest to państwo młode, a jego nazwa — jeszcze młodszą. Państwo to powstało w 1918 roku, po pierwszej wojnie światowej, w wyniku zjednoczenia Serbii, Chorwacji, Słowenii, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny oraz części Macedonii i Dalmacji. Przez 11 lat nosiło nazwę Królestwa Serbów, Chorwatów i Słowenów. Dopiero po tym okresie przybrało nazwę Jugosławii.

Do kwietnia 1941 roku, gdy hitlerowskie Niemcy napadły na Jugosławię, była ona królestwem. W okresie okupacji, choć agresorzy uczynili wszystko by rozognić antagonizmy pomiędzy poszczególnymi narodowościami zamieszkującymi tereny Jugosławii, ani na moment nie ustała wspólna walka wyzwolenia, a ruch oporu — kierowany przez partię komunistyczną i jej przywódcę — J. Broz Tito był doskonale zorganizowany. Znane są jego liczne sukcesy z tego czasu.

Obecnie Socjalistyczna Federacyjna Republika Jugosławii (SFRJ) składa się z sześciu republik socjalistycznych: Bośni i Hercegowiny, Czarnogóry, Chorwacji, Macedonii, Słowenii i Serbii. W tej ostatniej istnieją ponadto dwa obwody autonomiczne: Vojvodina oraz Kosovo i Metohija. Językiem urzędowym w Serbii, Czarnogórze i Chorwacji jest serbsko-chorwacki, a w pozostałych częściach kraju — macedoński i słoweński. W całej republice federacyjnej, liczącej blisko 256 000 km kw. powierzchni, mieszka 20,5 mln ludzi.

Wśród naszych rodaków Jugosławię cieszy się opinią kraju o wybitnych walorach turystycznych. Jest to zarazem kraj szybkiego rozwoju gospodarczego i przemysłowego, o czym wie się na ogół mniej. Obok bogactw naturalnych, w postaci węgla kamiennego i rud, Jugosławia posiada również dobrze rozwinięty przemysł m. in. stoczniowy, maszynowy, a także rolnospożywczy. Jugosłowiańskie wino zaś znane są i cenione na rynkach całego świata.

A oto kilka aktualnych informacji o jugosłowiańskiej gospodarce.

Na podstawie ostatnio podpisanego porozumienia Jugosławia zacieśnia współpracę z krajami RWPG w produkcji obrabiarek oraz statków morskich i rzecznych, na zasadach kooperacji i specjalizacji. Dotychczas współpraca taka istniała z poszczególnymi krajami — na zasadach dwustronnych umów. Obecnie zostanie znacznie rozszerzona w ramach programu współpracy wielostronnej. Podobne porozumienie o kooperacji i specjalistycznej współpracy przygotowuje się także z Chinami.

wuje się także w zakresie produkcji traktorów, maszyn rolniczych i budowlanych oraz samochodów.

● Z inicjatywy strony polskiej, podejmują bliską współpracę związki górników naszego kraju i Jugosławii. Pierwsi do współpracy z polskimi górnikami włączają się pracownicy zagłębia węgla węgla „Kalubara”, położonego 50 km od Belgradu, a następnie górnicy z centralnej części Bośni i Hercegowiny oraz słoweńskiej kopalni „Velenje”. Współpraca obejmuje wymianę doświadczeń w zakresie rozwoju, modernizacji, po prawy warunków i bezpieczeństwa pracy oraz zwiększania produkcji węgla.

● W Belgradzie rozpoczęła pracę nowa fabryka silników samochodowych o zdolności produkcyjnej 105 tys. silników rocznie. Cała produkcja przeznaczona jest dla fabryki samochodów „Crvena Zastava”. W nowym zakładzie, wyposażonym w najnowocześniejsze urządzenia importowane, znalazło zatrudnienie 2700 osób. W najbliższych latach fabryka ta będzie rozbudowana. Plan produkcji docelowej sięga 500 tys. silników rocznie.

● W Senožece (Słowenia) istnieje fabryka samochodów „Tomos”, która od wielu lat współpracuje ściśle z francuskimi zakładami „Citroen”, wykonując dla nich części samochodowe wartości do 100 milionów franków rocznie. Produkuje się tu także kilka rodzajów samochodów osobowych „Citroen”. Ostatnio powołano do życia nowy zakład „Simos”, w którym „Citroen” ma 49 procent udziałów. Fabryka ta będzie produkować 32 tys. samochodów i do starczać do Francji części samochodowe wartości 90 mln. franków rocznie.

● Władze jugosłowiańskie przygotowują nowe zasady prawne, na mocy których firmy jugosłowiańskie będą mogły otwierać poza granicami kraju przedsiębiorstwa własne i mieszane, a także tworzyć swoje filie.

● Znana jugosłowiańska fabryka sprzętu elektrycznego „Rade Koncar” od lat należy do poważnych eksporterów, wysyłając za granicę ponad 30 procent swej produkcji. Obecnie eksport ten — dzięki pozyskaniu nowych rynków zbytu — wzrasta i jeszcze w tym roku osiągnąć ma 72 procent produkcji. M. in. firma ta dostarcza dwa generatory po 40 megawatów każdy — do Tanzanii, dla budowanej tam hydroelektrowni. „Rade Koncar” współpracuje także z firmami polskimi. W myśl ostatnio zawartej umowy 5-letniej dostarczy nam różne części i urządzenia o wartości około 7 mln dolarów.

● W związku z szybko postępującą motoryzacją, wiele uwagi i środków inwestycyjnych poświęca się obecnie w Jugosławii sprawie rozszerzenia sieci nowoczesnych dróg. W tym roku rozpoczęto budowę pierwszej w Jugosławii autostrady. Największą i budującą zainteresowanie inwestycją

z tej dziedziny jest budowa autostrady między Belgradem a Zagrzebiem, stanowiącej fragment międzynarodowej arterii komunikacyjnej łączącej Europę Zachodnią z Bliskim Wschodem. Realizacja tej inwestycji trwać będzie 4 lata, a koszt jej wyniesie ponad 260 mln. dolarów. Rozważa się również koncepcję zbudowania autostrady z Belgradu do Nisza oraz z Zagrzebia do Rijeki nad Adriatykiem.

● W latach 1957—63 sieć dróg asfaltowych w Jugosławii zwiększyła się pięciokrotnie. Tempo rozwoju motoryzacji w tym kraju jest jednak jeszcze szybsze. Przed 20 laty zarejestrowanych było w Jugosławii blisko 10 tys. samochodów osobowych, a w roku ubiegłym liczba ich przekroczyła 873 tysiące.

● Jugosłowiańskie przedsiębiorstwa budowlane prowadzą również działalność eksportową. Na przykład przedsiębiorstwo „Hidrotehnika” z Belgradu realizuje w Afryce kilka dużych inwestycji, m. in. w Tunisie, Libii i Zambii. W północnej części Tunisu Jugosłowianie budują wielką tamę, a w Zambii współuczestniczą w budowie największej afrykańskiej hydroelektrowni „Kafue”. Wartość prowadzonych przez Jugosłowian w Afryce robót sięga 58 mln. dolarów.

Jeśli mowa o Jugosławii to warto wspomnieć i o tym, że w autonomicznym okręgu Vojvodina istnieje jedyna w tym kraju wieś posiadająca wyższą uczelnię. Jest nią Crvenka, licząca wprawdzie 11 000 mieszkańców, ale pod względem urbanistycznym i sposobu życia mieszkańców — pozostająca wsią. Otwarto w niej filię wyższej szkoły maszynowej z Suboticy, a przewiduje się także uruchomienie filii wyższej szkoły handlowej.

Crvenka ma więcej osobliwości. Zamieszkują ją ludzie 24 narodowości; nazywana jest „najmłodszą wsią” ponieważ pracuje tu wielka nowoczesna cukrownia; w ub. roku uruchomiono w Crvence najnowocześniejsze w Europie zakłady spirytusowe. Mieszkańcy Crvenki pasjonują się sportem: wiejski stadion ma więcej miejsc niż wynosi liczba mieszkańców, istnieje na miejscu basen pływaków o wymiarach olimpijskich, a drużyna piłki ręcznej z Crvenki — jako mistrz kraju — uczestniczyła w rozgrywkach Pucharu Europy, dochodząc do półfinałów.

WITOLD DE MEZER

Skromny tytuł, jak skromny był jej autor, jakby nie zdawał sobie sprawy, ile w nauce światowej znaczy jego nazwisko. Mysłę o pracy Romana Ingardena — „Książeczka o ciłowieku”, której autor, zmarły w 1970 r., nie może już ujrzyć. Spełnia ją się za to jego intencje opublikowania podobnej w układzie pracy, która, nie idąc na obce zawsze Ingardeni zabiegi popularyzacyjne, mogłaby zarazem wprowadzić nawet nieobeznanych w krąg zasadniczych, najbardziej poważnych i trudnych problemów filozofii. Zamyśli ten udat się w pełni. Myślę, że tomik, o którym mowa, sta nie się bestsellerem nie tylko dla środowisk intelektualnych. Sam temat jest porównywalny: zagadnienia człowieka i twórczego przezeń systemu wartości na tle świata natury. Cóż dopiero, gdy rozważania te są wsparte tak bezsprzecznym autorytetem, jaki stanowi nazwisko Ingardena, gdy wykład jego jest klarowny, precyzyjny i tak bar dzo zarazem jasny.

W Paryżu

Pierwsze muzeum kinematografii

W bieżącym roku mija 75 lat od daty pierwszego seansu filmowego. Było to we Francji: Lyonu! Przemysłowiec — Louis Lumiere wyświetlił nakręconą przez siebie krótkometrażówkę, przedstawiającą wyjście robotników z fabryki. Pomysł Lumiere'a, który w pierwszej chwili wydawał się jedy nie oryginalną zabawką, jak wiadomo dał początek nie tylko potężnemu „przemysłowi filmowemu”, ale i bogatej twórczości artystycznej.

Francja ma w tej dziedzinie też najdłuższą tradycję i obecnie jest jedynym krajem na świecie posiadającym muzeum kinematografii. Powstało ono w Paryżu, a otwarcia jego dokonał francuski minister kultury Jacques Duhamel.

Muzeum ma charakter międzynarodowy i gromadzi zbiory pochodzące z całego świata. W 60 salach pałacu Chaillot zebrano na powierzchni około 2000 m kwadratowych eksponaty związane z produkcją filmową, pochodzące głównie z Francji, USA, Związku Radzieckiego, Japonii, Włoch i Indii.

Do najciekawszych i najcenniejszych pozycji tych zbiorów należą materiały związane z twórczością Charlie Chaplina, sławnymi reżyserami radzieckimi Eisensteinem i Gierasimowem oraz najpopularniejszymi niegdyś gwiazdami aktorami m. in. Greta Garbo i Douglasem Fairbanksem. Oczywiście nie brak też najstarszej kamery filmowej, przy której pomocy Lumiere wykonał zdjęcia do swej pierwszej krótkometrażówki. (wm)

Teoria, krytyka, życie

Przed parunastu laty, gdy próby zasypiania przeszłości kulturalnej spaliły na panewce, podniosły się głosy, w tym chyba najmocniej Zbigniewa Bieńkowskiego, by opublikować pisma Tadeusza Peipera i przez to sprawdzić, na ile idee jego są mitem, a na ile żyć mogą nadal i wpływać na kształt i formę naszej

sztuki oraz oświecenie badań wspierających się na różny sposób z psychologią głębi Freuda i Junga i o koncepcje współczesnej mitologii.

Teraz coś także z pogranicza mniej już może krytyki literackiej, ile wsparcia ściśle o dokument anegdoty, niemal ze swobodą wie romanece. Myślę tu o głosnej już książce Barbary Wachowicz o perypetiach sienkiewiczowskich, typowo sercowych. „Marie jego życia” to pięć kobiet tegoż imienia, które zaważyły niemało na życiu autora „Trylogii”. Wachowicz z perfekcją penetruje przez listy, pamiętniki i wypowiedzi współczesnych, przez ilustracje wreszcie, dzieje sienkiewiczowskich zauroczeń, tęsknot, objawień i rozstań. Ciekawe to, dyskretnie plotkarskie (a wszakże lu bimy te rzeczy), przy tym jednak wprowadzające wcale blisko tak w życie jak i po części w twórczość pisarza.

Z książką na ty

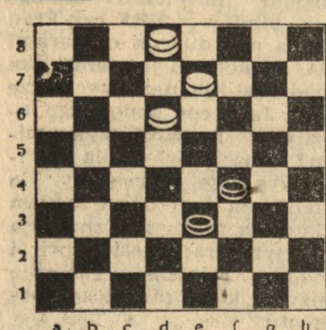
współczesnej kultury. Tym bardziej należy cenić zastępcę Wydawnictwa Literackiego, które podjęło się niełatwego trudu pełnej edycji „Pism” Tadeusza Peipera i dziś publikuje tom I — „Tędy. Nowe usta”, zawierający trzon wypowiedzi teoretycznych z lat 1922 — 29 oraz tekst odczytu programowego o poezji wygłoszonego w roku 1925. Tom otrzymał pełne wyposażenie krytyczne: wstęp, komentarz i notę biograficzną pisma Stanisława Jaworskiego, wyjaśnienie istoty toczonych wokół tych prac polemik i dyskusji, notę wydawcy, indeks osób, ilustracji. I oto w ten sposób życzenia Bieńkowskie go stają się realne, zjawia się możliwość konfrontacji idei peiperowskich z żywotnością ich odbioru w dniu dzisiejszym, sprawdzenia, na ile jego teoria literatury, wychodząca z jakże słusznego założenia, by uczestnicząc w nowatorskiej myśli europejskiej, zarazem wkład nas w nią opierać o rodowód wiódący z tradycji rodzimej — stanowić może podstawę tak że aktualnego myślenia o naszym współczesnictwie w rozwoju myśli ludzkiej.

W niewielkim dystansie czasowym od tomu pierwszego, ukazał się już tom drugi cennej inicjatywy, mianowicie antologii „Współczesnej teorii badań literackich za granicą” w opracowaniu Henryka Markiewicza. Dzięki tej edycji odbiorca polski ma możliwość dotarcia do bezpośredniego źródła myśli i teorii krytyczno-badawczych. Tom ten mieści grupę prac reprezentujących tak modny i u nas w pewnych kręgach kierunek strukturalno-semiotyczny badań literackich, z kolei nowe koncepcje komparatystyki literackiej wraz z badaniami porównawczymi literatury i

No i na koniec coś rodzimego, cokolwiek pikantnego, po trosze radosnego, także smutnego, a rodzimie poznajskiego. Bogdan Danowicz, urodzony w Gnieźnie, chowa ny w Poznaniu, skąd dopiero przyjechał do Warszawy w gościnne progi, teatrolog, nowator, pelen zwariowanych, acz inteligentnych zawsze pomysłów, publikuje, hm, w Krakowie, w tamtejszym Wydawnictwie Literackim tom szkiców i esejów i wspomnień z lat 1945/1959. Wiem, że westchną niektórzy, bo to i Solski był i Cwikliński, i Ferner, Andryczówna i Eichlerówna. Bo pośród aktorów poznańskich figurują Rysiołowa i Skarżanka, Hanuszkiewicz i Wołkajko, bo dyrektorowali Wilam Horzyca, Teofil Trzciński, Irena i Tadeusz Byrscy, bo w „Sma koszu” siadywał jeszcze Stanisław Hebanowski... Hej, iza się kreć, na sercu ciępkie i żal, przemienię bo jakoś lata sławy, trudno wciąż o nawroty tradycji ambitnego teatru... Danowicz wspomina i z łezką i złością, rodaje cen zurek, ustawia, dyryguje po trosze. Co prawda dyskusyjną tu i ówdzie, daje pierwszą panoramę życia teatralnego stolicy Wielkopolski pierwszych piętnastu lat powojennych.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

NA CZARNYM POLACH



Białe wygrywa. Studium powyższe, z serii klasycznych, odsłania mechanizm wygranej w pozycjach na pozór remisowych. Rozwiązanie podajemy na końcu rubryki.

SIOSTRA CHAMPIONA

Szachownica 64-polowa to wspólne tworzywo zarówno dla mistrzów szachowych jak i warcabowych. Na szachownicy zwrócona będzie w najbliższych dniach uwaga całego sportowego świata. 2 lipca bowiem rozpoczyna się w

Reykjaviku wielki mecz o mistrzostwo świata w szachach pomiędzy Borysem Spasskim (ZSRR) a Robertem Fischerem (USA).

No dobrze, zapyta w tym miejscu Czytelnik, ale co to ma wspólnego z warcabami. Nie odpowiadając wprost, proponujemy prześledzić przebieg warcabowej partii z mistrzostw kobiet, które odbyły się w 1969 roku w Alma-Ata.

Ch. Ibragimowa — I. Spasska

1. cd4 fg5 2. gf4 gf6 3. bc3 gh4 4. fg5 h:4 5. e:g5 de5 6. de3 cd6 7. hg3 de5! 8. gh6 ed6 9. gh2 de7 10. cb2 ba5 11. d:b6 a:c5 12. cd4 e:c3 13. b:b6 a:c7 14. ab2 fe5 15. bc3 cd5 16. gf4 e:c3 17. h:f4 cd6 18. ed2 hg7 19. cd4 ef6! 20. d:b6 fe5 21. fg5 h:f6. Białe przegrały, bowiem nie ma obrony przed kolejnym fg5 względnie de5. Irina Spasska po partii pokazała piękną kombinację, którą przepraważiłaby w razie 21. fg3. Następności: 21. ...h:d4 22. fg5 de3! 23. d:f4 e:g3 24. bc7 gf2 25. c:e5 fe! 26. gf6 eh4! 27. f:h8 h6! 28. eg7 ba7. Piękne zakończenie. Irina, siostra Borysa Spasskiego trzykrotnie zdobyła mistrzostwo ZSRR w warcabach kobiecych. Trudno się dziwić. Pokrewieństwo uwarunkowało poziom gry na szachownicy.

Rozwiązanie studium (p. diagram nr 49): 1. e7-f8 e3-d3 2. d8-a5 d2 dow. 3. a5-c3 i wygrywa Jeśli 1. ...e3-f2, to 2. d8-f6 f4-g3 f6-d4. Po 1. ...f4-g3 następuje 2. f8-h6 e3-f2 3. h6-f4?.

PONIEDZIAŁEK

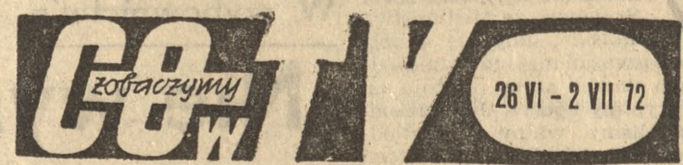
1 16.45 — „Podróż do Paryża” — film prod. radzieckiej; 17.15 — „Echo stadionu”; 17.55 — „Teleskop”; 18.20 — „Diariusz muzyczny”; 18.45 — „Magazyn Postępu Technicznego”; 20.05 — Teatr TV Henryk Ibsen: „Wrogowie”; 20.15 — „Wielcy, znani i nieznani”; 21.35 — Z cyklu: „Wielcy, znani i nieznani”; 21.55 — „Życiorys niezwykłego człowieka” (Antoni Bohdan Dobrowolski); 22.15 — Recital fortepianowy Aleksandry Utrecht.

WTOREK

1 10 i 20.05 — „Porwanie dzieł” — rumuński film fab.; 12.45 i 13.55 — Przysposobienie rolnicze: „Przed nami wakacje”; 16.40 — „TV Przegląd Kulturalny”; 16.55 — „TV Ekran Młodych”; 17.50 — Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memorial Janusza Kusocińskiego; 21.35 — „Baza ludzi żywych” — program publicystyczny. 2 17.05 — „Wędrowni przez III świat” (świat w kamerze naszego rep.); 18.45 — „Traktorem”; 19.00 — „Skazany”; 19.15 — „W lasku nad rzeczką” — konfrontacja, program public.; 18.15 — „Krypton N”; 18.45 — TV kurs języka franc.; 20.05 — „Glob”; 20.35 — „Gdańsk na pięciolini”; — program muzyczny; 21.05 — „24 go dziny” (kolor); 21.15 — TV kurs języka ros.; 21.45 — „Mały słownik KW”; 21.55 — KW — „Arsen Lupin”.

ŚRODA

1 10 i 20.05 — „Wyrok” — odc. IV pt. „Pozukiwanie”; — film prod. czeskosłowackiej; 16.40 — „Teleskop”; 17. — „Jaszczurki i ka meleony” — film włoski z cyklu: „Poznajmy przyrodę” (ostatni odcinek); 17.20 — „Mieszkańcy progi”; — program ekonomiczny; 17.50 — Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne o Memorial Janusza Kusocińskiego; 20.45 — „Światowi dźwięki”; 21.15 — „III Lódzkie spotkanie baletowe” — reportaż filmowy. 2 17.40 — „Za Odra i Łaba” — program public.; 18.10 — „Polena” — poradnik kosmetyczny;



18.15 — „Pół godziny ludzi ambitnych” — program public.; 18.45 — Lekcja języka angielskiego dla początkujących; 20.05 — „Dziecko w świecie dorosłych” (Twarz w twarz) — program public.; 20.55 — „Nad otwartą książką”; 21.30 — „24 godziny” (kolor); 21.40 — „II kwartet smyczkowy” op. 17 — Bel Bartoka, gra kwartet smyczkowy im. Grażyny Bacewicz; 22.10 — Studio 63: „Babie lato” (Opowieści mojej żony); 22.25 — TV kurs języka franc. (powt. 26).

CZWARTEK

1 16.40 — „Magazyn ITP”; 16.55 — PKF; 17.05 — „Mistrzowie i co dalej...”; 17.35 — „Teleskop”; 17.55 — „Spotkanie z Tadeuszem Chyłą”; 18.25 — Reportaż; 20.05 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — „Skazany” — francuski film fab.; 21.05 — „W stronę morza” — reportaż filmowy; 21.40 — „Express” — odc. III. Scenariusz — Krzysztof Próchnicki i Włodek Bieliński. 2 17.30 i 22.30 — „Język angielski w nauce i technice” (34); 18 — Dla dzieci: „Podstęp Boruty” — film TVP — Kochajmy strażyszydła” (kolor); 18.10 — Bułgarski film animowany — „Kolejka”; „Trzech głuśtasów”; „Utrapienie z krowa”; „Ucieczka” (kolor); 18.45 — „Menu dla ryb” (Kolorowe spotkania — kolor); 20.05 — „Złota lira” — Festiwal piosenek z Bratysławy (kolor); 21.50 — „24 godziny” (kolor); 22 — „Pod oteczką jaja” — film popularno-naukowy (kolor).

PIĄTEK

1 10 — „Szkłana góra” — film prod. polskiej; 11.30 i 20.05 — „Człowiek i morze” — film serjny pt. „Milczące lasy podwodne” (kolor); 16.40 — Teleferie; „Piata kółko” — film z serii: „Złama na strzał”; 17.35 — „Nie tylko dla pań”; 17.55 — „Teleskop”; 18.15 — „Dialogi historyczne”; 18.45 —

NIEDZIELA

1 8.40 — „Przypominamy, radzimy”; 9 — „Wiem, kim jesteś” — film z serii: „Stawka większa niż życie” — odc. I. Reżyseria — Janusz Morgenstern. W roli głównej — Stanisław Mikulski; 9.55 — „Świat, który nie może zginąć” — film prod. ang. pt.: „Ptasia Wyspa na rzece Krokodyli”; 10.20 — „W starym kinie” — Rudolf Valentini w filmie: „Krew na piasku”; 11.45 — „W cztery światła strony” — reportaż Stanisława Szware-Bronikowskiego pt. „Australia” I — odc. XIV; 12.30 — Koncert na fortepian i orkiestrę a-moll Roberta Schumanna. Wykonawcy: Deszo Ranki — fortepian. Orkiestra Symfoniczna Radia Lipskiego pod dyr. Huberta Kegela; 13.20 — „Przemiany”; 13.50 — Dla dzieci — Jan Wilkowski: „Urzykie uczucie” z cyklu: „Ula i świat”; 14.10 — „Wściekły pies” — fab. film prod. USA (western); 15 — „X Turniej Czytelnicy” (Złoty Łódź); 16 — „Derby Warszawy” — reportaż z wyscigów konnych na Służewcu; 16.50 — Monachium przed Igrzyskami 1972”; 17.35 — „Złoty Sześciu” — Kontynentów (Gdańsk); 18.15 — „Piosenka dla Ciebie”; 20.05 — „Arsen Lupin” — film serjny prod. franc. — odc. ostatni pt. „Kobieta o dwóch uśmiechach” (kolor); 21.05 — PKF; 21.15 — „Koncert z dedykacją”; 21.35 — „Magazyn sportowy.

2 15.10 — Dla dzieci: „Złoty wrota”; 16 — „Tańczący piosenki dzieci”; 16.50 — „Stawka większa niż życie”; 17.35 — „Estrada Radziecka” — program rozrywkowy; 18.35 — „Ilustrowany przewodnik do Tatr” (Encyklopedia Tatrzańska); 17.05 — „Jacy jesteście Polacy” — Melchior Wańkowicz, próba odpowiedzi; 17.30 — „Szości lipca” — film fab. ZSRR (dow. od 16 l.); 20.05 — „Starce szaleństwo” — komedia madrygalowa; 20.40 — „Dziś Gianni Morandi” — włoski program rozrywkowy; 21.10 — „Ameryka”; 21.35 — „Sce na prozy” — Franc. Kafka.

CODZIENNE w programie 1 i 2: Dobranoc 19.20: Dziennik lub Monitor 19.30: oraz w programie 1 Politechnika — o godz. 15.20 i ok. godz. 22.30 z wyjątkiem środy po południu, soboty i niedzieli. (b)

Strefowe mistrzostwa Polski na jeziorze Malta

Prawie 500 osad seniorów i juniorów z 17 klubów, okręgów: zielonogórskiego, wrocławskiego, szczecińskiego i poznańskiego stało na starcie strefowych eliminacji do kajakowych mistrzostw Polski. Tak duża liczba osad zmusiła organizatorów do rozegrania dodatkowych biegów eliminacyjnych.

Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w przedbiegach kwalifikacyjnych do finału strefowego. Pierwsze biegi finałowe odbędą się dzisiaj o godz. 17. W sumie rozegranych zostanie 36 wyścigów. Do ogłoszenia zawodów nastąpi jutro.

Osady, które, zajmą 6 pierwszych miejsc w finale strefowym, kwalifikują się do indywidualnych mistrzostw Polski. Odebrą się one również na jeziorze Malickim. (zb)

Ożywione kontakty międzynarodowe polskich hokeistów na trawie

Kontakty międzynarodowe Polskiego Związku Hokeja na Trawie są bardzo rozległe i ożywione. We władzach Federacji (FIH), działającej pod nazwą Związek Międzynarodowy FIH.

Federacja Międzynarodowa w hokeju jest jedną z silniejszych i najbardziej organizacyjnych światowych w sporcie. Liczy ona — 64 kraje z wszystkich kontynentów. Najwięcej członków ma Europa — 23. Z krajów socjalistycznych, należących do FIH, hokej uprawiają sportowcy w ZSRR, NRD i Węgzech. W Radzie Międzynarodowej wraz z inż. Sochołikiem z krajów socjalistycznych zasiadają inż. Strela z Czechosłowacji i Henkel z NRD.

— Jakże są najbliższe centralne imprezy FIH?
— Będą to turnieje o mistrzostwo świata w Amsterdamie w 1973 r. z okazji 75-lecia istnienia holenderskiego związku oraz o Puchar Europy w 1974 r. w Szkocji.

Coraz lepiej układają się też wspólne prace z hokejowymi krajami socjalistycznymi. Postanowiono rozgrywać turnieje międzypaństwowe juniorów, drużyn młodzieżowych i seniorów. W 1973 r. turniej juniorów odbędzie się w Polsce, w 1974 r. w NRD.

Spotkania zespołów młodzieżowych w przyszłym roku przeprowadzi Czechosłowacja, a w roku następnym NRD, zaś mecze juniorów odbędzie się w 1973 r. w Polsce, (w następnym roku na Węgrzech).

Pragnę przy tej okazji podać najbliższe, czekające nas mecze przed występem naszych hokeistów na Olimpiadzie. 7-9. VII. odbędzie się turniej młodzieżowy w Siemianowicach z udziałem reprezentacji Polski, NRD, Węgier i Czechosłowacji, a w dniach 7-11. VII. — doroczny Turniej Bałtycki seniorów w Rostoku. Zmierzą się tutaj drużyny: NRD, Finlandii, Danii i Polski. W trzeciej dekadzie lipca oglądać będziemy mecze reprezentacji juniorów Polski i Czechosłowacji w Gnieźnie. W tym samym czasie nasz olimpijski zespół znajdzie silnego egzaminatora w drużynie NRD.

— Czy któryś z naszych sędziów znajdzie się wśród grona arbitrow na Olimpiadzie w NRD?
— Mamy 7 sędziów międzynarodowych, uprawnionych do prowadzenia spotkań międzynarodowych, ale nie mogą oni prowadzić wielkich spotkań, np. turniejów olimpijskich, o mistrzostwo świata i Puchar Europy. Potrzeba nam do dodatkowego egzaminu, (tp)

Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa pamięta o najmłodszych



Poznańska Spółdzielnia Mieszkaniowa może poszczycić się bogatym dorobkiem w działalności sportowo-rekreacyjnej. Np. jej osiedla „Wielkiego Października” i „Przyjaźni” na Winogradach mają na swym koncie wiele bardzo ciekawych i pomysłowych imprez dla młodzieży i dzieci, a także osób starszych.

Ostatnio na boisku Pośnani odprawy się dwie imprezy: zakończenie „dekady kultury fizycznej” oraz inauguracja — organizowanej dla młodzieży osiedlowej — akcji „nieobozowego lata”. W trakcie tych imprez rozegrano zawody lekkoatletyczne, piłki nożnej i koszykowej oraz kometki. Dla dzieci, rozgrywaną „nieobozowe lato”, przygotowano też wiele gier i zabaw, w których nagrody stanowiły słodycze.

Wzrost od najmłodszych lat chłopców interesują się piłką. Zabawa w siatkówkę jest dla nich doskonałą rozrywką, a równocześnie pierwszym stopniem wtańca w arkanach sztuki piłkarskiej. Może z tych malców wyrosną nasi przyszli reprezentanci?

Fot. — K. Przychodźki

W imprezach tych uczestniczyło łącznie około 1000 dzieci i młodzieży.

Finałowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szkół Podstawowych nr 29 i 38 zakończył się remisem 2:2. O zwycięstwie szkoły „38” zdecydowały lepiej strzelane „11”. Na zdjęciu — spóźniona parada bramkarza.



BILETY NA MECZ LECH — ZAWISZA
Dzisiaj trwać będzie przedprzedaż biletów na niedzielny mecz pomiędzy Lechem z Zawiszą Bydgoszcz. Punkty przedprzedaży: sekretariat klubu przy ul. Marchlewskiego godz. 7.30-16, kasy stadionu na Debuca godz. 11-15. W dzień meczu bilety nabywać można w kasie Stadionu im. 22 Lipca od godz. 14. O godz. 15.30 odbędzie się przedmecz juniorów Lecha i Zawiszy.

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA, 24 VI 72
Godz. 9 — Kajakowe, strefowe eliminacje do mistrzostw Polski, Jezioro Malta.
Godz. 10 — IV Spartakiada łączna ścieżkowców, boisko „Pocztowca” przy ul. Kórnickiej.
Godz. 15 — Finałowe rozgrywki juniorek o mistrzostwo Polski w piłce ręcznej, boisko „Arena” przy al. Reymonta.
Godz. 16 — Mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików, stadion AZS przy ul. Pułaskiego.
Godz. 18 — Warta II — Lech II, mecz piłkarski o mistrzostwo kl. okręgowej, ul. Rolna.

Praca Nauka

Mistrz elektromechaniki samochodowej przyjmie prace po godz. 15. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16137g.

Pracownica, umiejąca szycie na maszynie potrzebna — zaraz do prywatnego zakładu. Tel. 640-34. 17830g
Fryzjerka potrzebna — posada stała, Poznań Chelmońskiego 16. 17152g

Cukiernik z dobrymi referencjami, potrzebny na stałe w Gdańsku. Oferty: Adamczak, Gdańsk, Zarosiak 30. 578-K2
Przyjmę dwóch uczniów w zawodzie murarskim. Poznań, ul. Grudzień 96. 16387g
Przyjmę pracę na proboszcz jako gospośnię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 16485g.

Dnia 22 czerwca 1972 r. zmarł mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek

IGNACY MAŁECKI
powstaniec wielkopolski
odznaczony Krzyżem Powstańcym

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm. o godz. 15.30, na cmentarzu w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA
Poznań — Fabianowo, ul. Sycowska 4. 17844g

Dnia 22 czerwca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 67, mój najdroższy mąż, kochany tatuś i dziadek

JAN FUCZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11, na cmentarzu junikowskim, o bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
żona z rodziną 17863g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 62 sp.

STEFAN FIEDLER

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14, na cmentarzu komunalnym Miłostowo — Główna.

RODZINA
Witkowska 6. 17857g

W dniu 22 czerwca 1972 r. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, brat, wujek, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 73

ALOJZY JÓZEFIAK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 13, na cmentarzu junikowskim,

o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

RODZINA
Poznań, ul. Przemysłowa 62 m. 3. 17833g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1972 r. po długich i ciężkich cierpieniach zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św. mój mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

STANISŁAW BRĘCZ

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 czerwca 1972 r. o godz. 14.30, z domu żałoby.

W smutku pogrążona

RODZINA
Tarnowo Podgórne, ul. Przecznicza 6. 17898g

† W dniu 23 czerwca 1972 r. odeszła od nas na zawsze nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, przeżywszy lat 88

MALGORZATA WIELA
z domu SIEREDZKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 12.30, na cmentarzu junikowskim, o bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA
Poznań, ul. Łozowa 90 b m. 12. 17885g

JUTRO MOŻESZ BYĆ SZCZĘŚLIWCEM.
Ponad pół miliona złotych lub samochód „SYRENA” czeka na Ciebie w „KOZIOLKACH” 5665K1

Sprzedaj
Piec centralnego ogrzewania EK żeliwny, 50 m ogrzewczych ogródnictwo sprzedam. Pusowo, pow. poznański, p-ta Tarnowa, Podgórze, Wierzbowa 4. 17709g

Sprzedam tapczan dwuosobowy Chociszewskiego 12 m. 20. 17615g
Sprzedam krowę wysoko cielną bezgruźliczą. Złotkowo 13. 17663g

Wózki dziecięce, głębokie, składane, kombinowane, oraz spacerówki składane poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 14854g

Wózki dziecięce różne modele, wielki wybór — poleca Brzozowska, Poznań, Czerwonej Armii 10. 15652g

Pekiciarki piekarnicze, netai rodowodowe sprzedam. Halina Walska, Gorzów Wlkp., Słoneczna 64 m. 6, tel. 69-76. 492p

Samochody
Sprzedam Skodę Octavię w bardzo dobrym stanie. Leszno, Jagiellońska 17 m. 1. 438p

Octawię wyremontowaną pilnie sprzedam Poznań, ul. Szelągowska 16. 17214g
Sprzedam Skodę 1102, stan dobry. Kaczmarek Międzyrzecz Wlkp., ul. Poznańska, Warsztat Mechaniczny. 483p

Lokale
Zamiana korzystna dwupokojowa z kuchnią frontową na jednopokojową z korytarzem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17499g.

Pani poszukuje samodzielnego pokoju na okres jednego roku. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17575g.

Studentka V roku, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17705g.

Przyjmę panią na pokój jednoosobowy i wspólny. Poznań, ul. Kępińska 12 m. 1, przy Leszczyńskiej. 14176g

Ślupca — Mieszkanie M-4 zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty Trębaczewicz, Wrocław, ul. Tkacka 28. 497p

Kupię pokój z kuchnią wylączony lub pokój. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17623g.

Klub sportowy poszukuje dla pracującej trenerki 1-osobowego pokoju od 1 lipca, na terenie Poznania. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 3723K1.

Nieruchomości
Sprzedam 2 morgi ziemi teren miasta, wylącznie ogródnictwo lub sadownictwo. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 17829g

Sprzedam willę jednorodzinną w Przeźmierowie lub zamienię na mieszkanie własnościowe (blisko tramwaju). Wroniak, Przeźmierowo, Ogrodowa 13. 17122g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 22 czerwca 1972 r. zmarł nagle przeżywszy lat 67, najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek

LEON PLUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 14.45, na cmentarzu parafialnym w Skórzewie.

W smutku pogrążona

żona i rodzina
Poznań, ul. Pozdawnicka 13. 17906g

† Dnia 22 czerwca 1972 r. zmarł po ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 83, najdroższy mąż, ukochany ojciec, dziadek i wujek, sp.

JAN REJEK
emeryt kolejowy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 16, w Jarocinie z kaplicy cmentarnej.

W głębokim smutku pogrążeni

żona, syn, synowa, wnuki i rodzina
Poznań, Młodowa 9a. 17846g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 czerwca 1972 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach i pełnym poświęceniu życiu, opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 79, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN CHWIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.55, na cmentarzu junikowskim.

W żalu pogrążona

żona z rodziną
Poznań, ul. Żeglarska 62. 17838g

Zasadnicza Szkoła Zaw. dla Pracujących w Zespole Szkół Zawodowych Zakładów Metalurgicznych „POMET” w Poznaniu, ulica Krancowa 15

PRZYJMUJE ZAPISY KANDYDATÓW W ZAWODACH:

1. formierz — odlewnik,
2. modelarz odlewniczy,
3. tokarz.

Nauka trwa trzy lata, a absolwenci otrzymują tytuł wykwalifikowanego formierza-odlewnika, modelarza odlewniczego i tokarza. W czasie nauki uczniowie otrzymują:

1. Wynagrodzenie:

formierze-odlewnicy	tokarze
1 model. odlewnicy	
— I roku nauki rycz. mies.	150 zł
— II roku nauki rycz. mies.	320 zł
— III roku nauki stawka godz.	3,20 zł
2. Premia
 - w II i III roku nauki formierze-odlewnicy i modelarze odlewnicy do 25 proc. zarobku podstawowego,
 - w III roku nauki tokarze do 15 proc. zarobku podstawowego.
3. Inne świadczenia:
 - od I roku nauki — odzież roboczą, sprzęt ochrony osobistej, urlop wypoczynkowy,
 - od II roku nauki — deputat węglowy.

Warunki przyjęcia:

- ukończony 15 rok życia — ukończone 8 klas szkoły podstawowej. Podanie, życiorys, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, 4 fotografie, świadectwo zdrowia do 30 czerwca br. w godz. od 9-15 w sekretariacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących, Poznań, ul. Krancowa 15. Telefon 720-81, wewn. 316 i 226.

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ
4759-K1

Pracownicy poszukiwani

PRACOWNIKÓW do robót:

- wodno — kanalizacyjnych,
- centralnego ogrzewania,
- elektroinstalacyjnych,

MONTERÓW, POMOCNIKÓW i do przyuczenia w w. wym. zawodach oraz SPAWACZY GAZOWYCH,

- absolwentów zasadn. szkół zawodowych,
- uczniów do nauki w zawodzie monter instalacji sanitarnej —

zatrudni zaraz na terenie woj. poznańskiego Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno — Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59a, telefon 742-01, wewn. 66.

Przyjmujemy także zgłoszenia pisemne. Dojazd z Rataj autobusem nr 62. 5584-W1

CUKROWNIE KUJAWSKIE —

Przedsiębiorstwo Państwowe Cukrownia „Znin” w Zninie, zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1972/73, **PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH** (mężczyzn i kobiet) na stanowiska odpowiedzialne materialnie

- wogowych
- procentmistrzów
- księgowych

w Zninie oraz na terenowych punktach odbioru w powiatach Znin, Szubin i Wągrowiec.

Nie wchodzi w rachubę ludzie karani sądowo.

Pisemne podanie o pracę wraz z życiorysem, świadectwem ukończenia szkoły oraz opiniami z poprzednich miejsc pracy należy kierować do Działu Kadr Cukrowni Znin.

W życiorysie należy podać dokładne dane personalne własne, rodziców oraz dokładny adres zamieszkania. Należy również przy przyjmowaniu do pracy przedstawić skierowanie z Urzędu Zatrudnienia.

Po zaangażowaniu kandydaci poddani będą szkoleniu oraz badaniu przez lekarza zakładowego, który na wniosek załączony negatywnie cukrownie nie udzieli odpowiedzi.

Do podjęcia pracy zachęcamy również absolwentów szkół średnich.

Termin składania podań do dnia 30 czerwca 1972 roku. 518W2

Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski — Poznań, ul. Dzierżyńskiego 223/229 — zatrudnią zaraz:

- TOKARZY — wyuczonych i do przyuczenia,
- FREZERÓW — wyuczonych i do przyuczenia,
- SLUSARZY
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH,
- HARTOWNIKÓW — wyuczonych,
- DRUKARZY maszynistę typograficznego lub offsetowego,
- FOTOGRAFA — ze znajomością technik reprograficznych,
- WARTOWNIKÓW do straży przemysłowej,
- MANEWRÓW,
- ROBOTNIKÓW MASZYNOWYCH do Krajalni do przyuczenia,
- ROBOTNIKÓW gospodarczych i do transportu,
- NAWĘGLARZY,
- SPRZĄTACZKI,
- POMOCE KUCHENNE.

Zgłoszenia przyjmują Dział Kadr i Szkolenia Zakładowego — pokój 105. 4935K1

Przetargi

Dnia 30 czerwca 1972 r. godz. 14, w Poznaniu, odbędzie się II LICYTACJA RUCHOMOŚCI: samochodu osobowego m-ki „Warszawa-Combi” oszacowanego na 90.000 — zł

a stanowiącego własność ob. Witolda Adamowicza, zam. Poznań, ul. Jackowskiego 32/7b.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie woznaczonej.

Komornik Sądu Pow. dla m. Poznania rew. IV w Poznaniu. 5644K1

† Dnia 23 czerwca 1972 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 85, nasza najdroższa mama, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANNA NIEMIER

Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 11.

W smutku pogrążona

RODZINA
Strumiany — Kostrzyn. W17894g

† Dnia 22 czerwca 1972 r. zmarła po ciężkiej chorobie bardzo nam droga, sp.

HELENA JUREK

o czym zawiadamia

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, ul. Rycka 39 b m. 6. 17899g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 23 czerwca 1972 r. przeszła do wieczności, opatrzona Sakramentami św. w 90 roku życia, nasza najukochańsza matka, babcia i teściowa

FRANCISZKA JOANNA BĄCZYK

Pogrzeb odbędzie się dnia 26 bm. o godz. 16, z kaplicy cmentarnej w Krzyżownikach.

W imieniu pogrążonej w smutku rodziny

ks. Stefan Bączyk

Poznań, ul. Dąbrowskiego 255. 17856g
